

Prof. Eugeniusz Józefowski
Wydział Malarstwa i Rzeźby
Akademia Sztuk Pięknych
im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu
e-mail: genonjzefowski@gmail.com
tel. +48 662 560 540

Krępice, 8 maja 2019

Recenzja w postępowaniu o nadanie tytułu profesora sztuki dr hab. Robertowi Bartelowi

Zgodnie z §19 ust. 3 pkt. 1 i 2 Rozporządzenia Ministra Nauki I Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 stycznia 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz.U. z 2018 poz. 261) przedstawiam niniejszym recenzję zawierającą „szczegółowo uzasadnioną ocenę, czy osoba ubiegająca się o nadanie tytułu profesora spełnia wymagania określone w art. 26 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65 poz. 595 z 14 marca 2003 z późniejszymi zmianami)” oraz moje „stanowisko w sprawie nadania tytułu profesora” dr hab. Robertowi Bartelowi.

Postępowanie o nadanie tytułu profesora doktorowi habilitowanemu Robertowi Bartelowi pracującego na stanowisku profesora uczelni zwanego dalej Kandydatem wszczęła Rada Wydziału Rzeźby Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu, na którym pracuje. Kandydat zgodnie z ustawą i rozporządzeniem wymienionym powyżej przedstawił ankietę oceny osiągnięć artystycznych, auto-referat w języku polskim i angielskim, kopie dokumentów potwierdzających posiadanie kwalifikacji I i II stopnia w dziedzinie sztuki plastyczne w zakresie dyscypliny artystycznej grafika będące równoważnymi ze stopniem doktora i doktora habilitowanego. Do wniosku Kandydat załączył portfolio, pendrive z dodatkową dokumentacją fotograficzną i filmową, przykłady katalogów i publikacji.

Osiągnięcia w opiece nad doktorantami i w postępowaniach habilitacyjnych.

Z przedłożonej dokumentacji wynika, że Kandydat był promotorem jednego doktoratu w 2015 roku oraz recenzentem rozprawy doktorskiej w 2014 roku. Brał udział w trzech komisjach habilitacyjnych - jako sekretarz i dwukrotnie jako członek.

Doświadczenie w kierowaniu zespołami badawczymi realizującymi projekty finansowe w drodze konkursów krajowych lub zagranicznych lub odbyła staże w instytucjach naukowych, w tym zagranicznych lub prowadził prace naukowe w instytucjach naukowych, w tym zagranicznych;

Kandydat prowadził prace naukowe we współpracy z placówkami medycznymi - Wojewódzkim Szpitalem dla Nerwów i Psychicznie Chorych „Dziekanka” w Gnieźnie, Kliniką Psychiatrii Dorosłych Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu. W ramach tej współpracy trzykrotnie realizował arterapeutyczne projekty badawcze w latach 2013 - 2018. Współpracował z psychiatrami, będącymi pracownikami Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu - prof. dr hab. Januszem Robakowskim i prof. dr hab. Filipem Robakowskim

Ocena największych osiągnięć Kandydata.

Istnieją rozbieżności w wykazach najważniejszych osiągnięć zawartych w portfolio i autoreferacie. Za najważniejsze swoje prace Kandydat uważa (w portfolio):

Labirynt namiętności IV prezentowany w Puławskiej Galerii Sztuki w 2004 roku,

Labirynt namiętności V prezentowany w 2005 roku Galerii Miejskiej w Mosinie,

„Riempimi” obiekt z mydła oraz „Se Mi Svegli” instalacja multimedialna obie prace pokazane w Galerii Miejskiego Ośrodka Kultury w Gnieźnie w 2009 roku,

„Labirynt namiętności VII” instalacja ze stalowych obiektów, zaprezentowana w Galerii Miejskiej Arsenał, Poznań na przełomie lat 2009/2010,

„Spirala przemiany” instalacja do działania warsztatowego z dziećmi Gniezno 2012,

„Kładka” instalacja multimedialna z obiektem z drewna pokazana w Galerii Miejskiej w Mosinie w 2013 roku,

„Huśtawka Hellingera” obiekt z drewna i luster powstały w 2014 roku pokazany w Centrum Kultury Zamek w Poznaniu w 2017 roku,

„Sandplay Therapy” obiekt z drewna, szła, liny i trawy prezentowany w 2016 roku w Galerii Sztuki Współczesnej „Profil” mieszczącej się w Centrum Kultury Zamek w Poznaniu,

„Porządki miłości” obiekt z drewna, sadzonki dębu i ziemi zaprezentowany w Ośrodku Działań Artystycznych w Piotrkowie Trybunalskim w 2018 roku.

Kandydat przedstawia również w portfolio dorobek naukowy w postaci dwóch monografii autorskich, i jednej redakcji, artykułów z zakresu arteterapii klinicznej oraz dokumentację z dwudziestoletniej praktyki w zakresie terapii przez sztuki wizualne. Dorobek ten związany jest bezpośrednio z Jego współpracą z psychiatrami i lokuje się na gruncie nauk o zdrowiu. Stanowi uzupełnienie osiągnięć artystycznych Kandydata, świadcząc o interdyscyplinarności jego działań.

Medyczne aspekty rozważań zawartych w przedłożonych publikacjach wykraczają poza moje kompetencje, które z racji wiedzy i doświadczeń naukowych mieszczą się w kręgu rozwoju osobistego dokonującego się w relacji pomiędzy pedagogiką a kreacją wizualną - nie czuję się zatem upoważniony do ich oceny merytorycznej, mimo iż od czterdziestu lat zajmuję się arteterapią.

To, że Kandydat uznaje za najważniejsze swoje prace te powstałe po 2009 roku - traktuję jako deklarację potrzeb odcięcia się od okresu twórczości graficznej i aktualizacji formy wypowiedzi wizualnych. Zanim jednak odniosę się do prac wskazanych jako dokonania artystyczne chciałbym wspomnieć o niezwykle wartościowych pracach graficznych powstałych jeszcze w okresie studiów i po ich ukończeniu. Były realizowane najczęściej z jednoczesnym użyciem wielu szlachetnych technik graficznych, takich jak: akwaforta, akwatinta, mezzotinta, odprysk, sucha igła, i świadczą o solidnym przygotowaniu artystycznym Kandydata.

Zastosowany w grafikach z lat 2002 - 2003 sposób operowania proporcjami i deformacją przywołuje na myśl stylistykę prac Bruno Schulza. Ich lakoniczne tytuły: „Namiętności I, II, III, IV, V, potwierdzają iż praca w cyklach jest mu najbliższa. Kolejne odsłony właściwie tego samego tematu stanowi cykl „Labirynt dotknięć”.

Tytuły klasycznych prac graficznych zazwyczaj nie zapowiadają zawartych w nich wartości formalnych i ideowych. Wieloplanowa i wielowymiarowa narracja, jaką posługuje się Autor ukazuje się jako swoista teatralność nasycona uczuciami, opowiadająca wielogłosem o jego wewnętrznym świecie. To ten sam świat, którego odzwierciedlenie w późniejszych pracach potrzebuje rekwizytów, assablage czy obiektów ze stali czy mydła - świat imaginacji świetnie opracowanych przez znakomitego rysownika i grafika.

Wkroczenia w sferę intymną nie zapowiada tytuł wyśmienitej pracy „W górę rzeki”, która, podobnie jak następna, zatytułowana „Drogami, ścieżkami, manowcami I” jest przesycona erotyką, odsłaniającą głębię namiętności w intymnych relacjach heteroseksualnych. Zgodność tytułów z treścią przekazu, pojawiającą się pod koniec lat dziewięćdziesiątych można uznać za wyraz zyskanej przez Autora otwartości i odwagi w wyrażaniu kwestii intymnych. Nawiązują bezpośrednio do relacji

między kobietą a mężczyzną, będącą częstym tematem późniejszych realizacji w przestrzeni trójwymiarowej

Nowe sposoby narracji obrazowej zyskują, w sposób naturalny, inną formę, która sprawia, że emocjonalny przekaz staje się bardziej subtelny, wysublimowany z dosłowności. Symbolika kreowanego świata jest jeszcze mniej syntetyczna niż ta, jaką napotykamy w późniejszych realizacjach przestrzennych. Niemniej, niezmiennie będzie to ta sama rzeczywistość, wnikliwie penetrująca i rejestrująca tembr wewnętrznego życia i relacji z innymi ludźmi, szczególnie z kobietami.

Zmysłowość i erotyka obecne w pracach graficznych pt. „Kuszenie”, „Dziewczyna i arlekin”, „Opętanie”, „Deser”, „Labirynt szklanej góry” są bezpośrednią zapowiedzią późniejszych, przestrzennych już realizacji pt. „Labirynty namiętności”.

Najważniejsza zmiana w sposobie obrazowania, mająca miejsce po 2009 roku, jest związana z zastosowaniem intermedialnych form sztuki. Autor zaczyna tworzyć przestrzenne obiekty wieloelementowe, które wychodząc z doświadczeń rzeźbiarskich zdecydowanie aspirują do bycia instalacjami. Ich zamysł wymaga zupełnej zmiany warsztatu artystycznego, szczególnie zmiany w podejściu do kształtowania formy artystycznej.

Dokonane przeobrażenie stylistyczne jest niewątpliwie wyrazem rozwoju artystycznego Kandydata, który nie zamyka się w kręgu znanych i wypracowanych rozwiązaniach opartych na odrębności warsztatowej i historycznej. Znakomity warsztat rysunkowy i doświadczenie graficzne w posługiwaniu się technikami wklęsłodrukowymi porzuca na rzecz poszukiwań, mających źródło w aktualnych zjawiskach zachodzących w sztuce. W „nowych” realizacjach można odnaleźć inspiracje z doświadczeń wczesnej awangardy (sztuki drugiej połowy XX wieku).

W ocenie artystycznego dorobku Kandydata chciałbym odnieść się do czterech ze wskazanych przez niego prac, moim zdaniem najbardziej charakterystycznych dla jego twórczości - „Riempini”, „Se Mi Svegli”, „Porządki miłości”, „Spirala przemiany”.

„Riempini” (Napełnij mnie) to obiekt wykonany z mydła w, którym siedzące postacie kobiety i mężczyźni, zwrócone twarzami do siebie wyznaczają kształt wanny. Integralną częścią tej instalacji jest odgłos wpuszczanej do niej wody. Przenikanie się ich rąk i nóg dopełnia treść narracji. Zamysł artystyczny koresponduje z istotą tej formy artystycznej - w kontekście generowanych w jej odbiorze asocjacji bezsprzeczne staje się pierwszeństwo tworzywa przed formą, tworzywo (w tym przypadku mydło i dźwięk) budują właściwy przekaz, określając autonomię obiektu. Czy jednak został tu dopełniony warunek wskazywany przez prof. A. Tajbera odnośnie budowania autonomii dzieła intermedialnego? (Ointermediach, www.imedia.asp.krakow.pl) Połączenia tych mediów nie uzyskują raczej wysokiej lokaty w skali oryginalności, zastosowany sposób obrazowania można odnaleźć w wielu prezentowanych już instalacjach. Konstytuowana przez nie symbolika narzuca się wprost, jej odczyt nie wymaga ambitnego odbiorcy. Fakt ten można potraktować również jako zaletę, bowiem realizowany jest postulat upowszechnienia, zbliżenia sztuki do masowego odbiorcy.

Se Mi Svegli (Jeśli mnie obudzisz), to trójelementowa instalacja, w której głównym obiektem jest - kołyska z leżącą w niej skuloną postacią. Wywołane nim asocjacje są dopełniane przez te, powstające z odbioru treści emitowanych na ekranach. Autor podejmuje w niej znany i wielokrotnie dyskutowany w sztuce temat odrębności światów kobiecego i męskiego, osadzając rozważania w aktualnym kontekście społecznym. Sam sposób budowania narracji jest typowy dla tej odmiany sztuki, ten zamysł połączenia mediów spotykany nader często w prezentacjach eksponowanych w światowych ale i polskich galeriach sztuki współczesnej, stosowany od ubiegłego wieku można uznać już za klasyczny. Tak więc, w przypadku omawianej instalacji sam zamysł artystyczny daje się rozpatrywać w kategoriach analogii czy odniesień do dorobku dyscypliny. Istotne dla ostatecznej oceny tego dzieła jest osobiste znaczenie tego dzieła dla jego twórcy.

Zważywszy na esencjonalną filozofię formy artystycznej jaką jest instalacja, nie będzie błędem jeśli przy ocenie przedłożonych prac wyeksponowany zostanie ich autoterapeutyczny kontekst. Niewątpliwie istnieje autoterapeutyczny wymiar jego twórczości wizualnej, czego zresztą nie ukrywa sam Autor. Tworzenie inscenizowanych i aranżowanych przestrzeni daje się rozpatrywać w kategoriach aktualizacji procesu zmian emocjonalności, określających jego psychofizyczną kondycję. Potrzeba przeniesienia swoich intencji na obiekt, być może ma być wskazówką go objaśniającą, ułatwiającą jego interpretację, ale i uzasadniającą jego istnienie - jednak nie zawsze się tak dzieje mimo obszernych odniesień i cytatów z literatury psychologicznej.

Najbardziej przekonującym objaśnieniem pomagającym zrozumieć przesłanie zawarte w formie obiektu jest opis pracy „Porządki miłości” powstałej z rodzinnej szafy przechowującej pamiętki rodzinne, a która po śmierci właściciela stała się materiałem do wykonania obiektu trumnowopodobnego. Zadziwiające jest to, że realizacja powstała 29 lat od czasu zakiełkowania tej idei pracy w 1989 roku. Myślę, że jest to bardzo znamienne, gdyż to rok ukończenia studiów i początek dekady skupionej na klasycznej twórczości graficznej. Dopiero dwadzieścia lat później twórca przekształcił się w autora obiektów przestrzennych aranżowanych w salach galleryjnych. Te powoływane do istnienia obiekty przypominają rekwizyty teatralne rodem z teatru „Scena Plastyczna”. Patrząc na nie jestem przekonany, że osadzone są w autentycznym i rzeczywistym świecie wewnętrznym autora.

Komentarza domaga się realizacja w przestrzeni miejskiej z 2012 roku, pt. „Spirala przemiany”. Autor przedstawia ją jako instalację, co jest nieco mylące, bowiem propozycja ta łączy w sobie cechy instalacji i działania warsztatowego. Niejasny jest również jej opis zamieszczony w autotreferacie, w którym informacja o inspiracjach naukowych przechodzi w opis działania terapeutycznego - Kandydat poprzestaje na rozbudowanym opisie zamysłu, jednak nie określa w sposób jednoznaczny dziedziny do której przynależy prezentowana forma, to rozróżnienie jest kluczowe, bowiem mimo oczywistych przeciwieństw inklinacji między sztuką a arteterapią nie można dać zgody na utożsamianie form sztuki z formami terapeutycznymi. Zważywszy, że wskazaną we wniosku dyscypliną jest sztuka, z jej perspektywy dokonana została ocena „Spirali przemiany”. Jeśli intencjonalnym zamysłem jest kontemplacja spiralnej drogi jaką pokonuje uczestnik to animator tej sytuacji oferuje płytkie doświadczenie poruszania się w labiryncie, po którym ma nastąpić kreacja. Idea przemierzenia pewnej spiralnie wyznaczonej drogi jest nieco dyskusyjna, z uwagi nie tylko na jej krótki dystans do pokonania ale także brak jakichkolwiek informacji na temat zamysłu tego doświadczenia zaplanowanego dla uczestników. Czy pokonując tę drogę miał zwrócić na coś szczególną uwagę, wykazać się jakimś sposobem zachowania itp? Autor życzeniowo oczekuje wizualnego odzwierciedlenia stanu i duchowej przemiany uczestników poddanych temu doświadczeniu podczas, gdy samo doświadczenie przemierzenia tej drogi jest zaprojektowane w sposób nie oferujący szczególnego przeżycia. Prace powstałe na tkaninie tworzącej ściany obiektu świadczą bezspornie o braku relacji z projektowanym doświadczeniem, ujawniając pewne niekonsekwencje samego zamysłu. W sformułowanych wątpliwościach zawarty została szersza kwestia, która odnosi się do współczesnego pojmowania sztuki i zacierania jej granic przez artystów. Otwarte pozostaje pytanie o to czy każdym określonym przypadkiem, czyli w konkretnej realizacji jest ono (nie)uprawnione?

Kandydat szczegółowo wymienia wystąpienia na konferencjach ogólnopolskich i międzynarodowych, artykuły o charakterze popularnonaukowym, swoją znaczącą aktywność jako kurator i współorganizator wystaw co świadczy o dużej dynamice zaangażowania społecznego i potrzeb nieczęsto spotykanych u artystów wizualnych.

Dorobek dydaktyczny jest bardzo różnorodny i również świadczy o silnych związkach z otoczeniem społecznym jako nauczyciela akademickiego, edukatora sztuki, organizatora i współorganizatora wielu przedsięwzięć konkursowych, warsztatowych, plenerowych, akcyjnych, wykładowych.

Podsumowania i wnioski

Stwierdzam reasumując wcześniejsze ustalenia, że Kandydat dysponuje dużym dorobkiem artystycznym i dydaktycznym oraz związany jest z popularyzacją sztuk wizualnych. Kandydat przedstawił kompletny wniosek o tytuł profesora zgodnie z wymogami ustawowymi. Za jego najważniejsze osiągnięcia artystyczne uznałem realizację prac wizualnych pod tytułem: „Labirynt namiętności” VII, „Riempimi” oraz „Se Mi Svegli”, „Kładka”, „Sandplay Therapy” oraz „Porządki miłości”.

Jedynie praca wybrana przez kandydata jako jedno z najwybitniejszych jego osiągnięć pod tytułem: „Spirala przemiany” wydaje mi się nie pasować do reszty zarówno w formie wizualnej jak i w sposobie kreacji warsztatowej przez uczestników tego przedsięwzięcia. Pozostałe prace autonomicznie polaryzują nurt tej twórczości i personalizują podmiotowo tego twórcę, co czyni go rozpoznawalnym.

Stanowisko recenzenta w sprawie nadania tytułu profesora Panu dr hab. Robertowi Bartelowi profesorowi uczelni Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu.

Po zapoznaniu się ze złożonym wnioskiem i załącznikami, recenzent wyraża swoje przekonanie, że wniosek jest kompletny i odpowiada wymogom stawianym w art. 26 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65 poz. 595 z 14 marca 2003 z późniejszymi zmianami) w postępowaniu o nadanie tytułu profesora w dziedzinie sztuki. W związku z powyższym, recenzent udziela swojego poparcia dla wniosku o nadanie dr hab. Robertowi Bartelowi tytułu profesora w dziedzinie sztuki, dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja zabytków.

Eugeniusz
Tolęfowski

